Nr. 5. Kraków, dnia 1. października 1919 r. Rok XI.

GŁOS SŁUŻBY PAŃSTWOWEJ

STAŁEJ I PROWIZORYCZNEJ.

Miesięcznik „Galicyjskiego Stowarzyszenia wzajemnej pomocy Służby państwowej w Krakowie".

Prenumerata w Polsce z przesyłką pocztową rocznie 12 koron. półrocznie 6 koron. — Numer pojedynczy 1 korona. Prenumerata dla zagranicy rocznie 15 koron.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica św. Tomasza l. 37. Autorom zapewniona ścisła dyskrecya. — Ogłoszenia i załączniki przyjmuje się według umowy. Reklamacye uwzględnia się do 30 dni.

O własnych siłach.

Gdy nasze Stowarzyszenie rozpoczynało pierwsze kroki, inne Stowarzyszenia spoglądały na nas obojętnie, jeżeli nie z drwinami i jawną niechęcią.

To nas bynajmniej nie zraziło do systematycznego wzmacniania naszej organizacyi, aż wreszcie stanęliśmy tak silnie, że się żadnych wstrząśnień nie obawiamy.

I w tej właśnie chwili chcą nas ujarzmić tak zwane „Centralne Związki funkcyonaryuszów państwowych", obejmujące niższych, wyższych i najwyższych urzędników, pragną, byśmy poszli pod ich komendę, w ich ręce złożyli nasze losy i naszą przyszłość.

Ścisłe połączenie z takiemi centralami byłoby dla naszego Stowarzyszenia, dla naszych członków i wogóle dla sług państwowych wprost zabójcze.

Przedewszystkiem nasze interesy i nasze żądania są niejednokrotnie sprzeczne z dążeniami i żądaniami urzędników, którzy ponadto nie mogą się z tem pogodzić, że sługa państwowy jest tak samo dobrym obywatelem, jak oni, tak samo potrzebnym i pożytecznym w urzędzie, jak urzędnik konceptowy i manipulacyjny. Urzędnicy odnoszą się wciąż jeszcze, z pewnymi wyjątkami, dość nieprzychylnie do sług państwowych, traktują ich lekceważąco, niekiedy przez „ty", zniewalają terorem do prywatnych posług itd.

A najwyżsi małopolscy urzędnicy chyba już najwymowniej okazują swoje usposobienie do sług państwowych przez to, że zwlekają z wykonaniem rozporządzeń rządu warszawskiego, które byt służby państwowej zasadniczo polepszają.

Tacy panowie chcieliby w ogólnym Związku funkcyonaryuszów państwowych decydować o naszym losie!

Tak samo jest ze stowarzyszeniami sług państwowych, będącemi poza naszem Stowarzyszeniem. Są to stowarzyszenia drobne, niepotrzebne, utrudniające akcyę; razem na kupę nie liczą dziesiątej części naszych członków, nie mają żadnego organu, ani potrzebnych sił fachowych do kierowania w tych poważnych czasach.

I te stowarzyszonka chciałyby nas majoryzować, rzekomo z tego powodu, że ich niby jest więcej. Już nam nawet okazywały przedsmak swojej zachłanności.

Wobec tego idziemy i pójdziemy tylko własną drogą, pewną, wypróbowaną, co odpowiada naszej powadze, naszym siłom, ilości naszych członków i naszemu doświadczeniu. Kto chce z nami iść, tego nigdy nie oddalimy, ale musi się poddać naszym statutom, słuchać naszych zarządzeń. Nigdy zaś nie pozwolimy, aby ktokolwiek śmiał nas uważać, że tak wprost powiemy, za „bydełko", którem można dowolnie rządzić, bo jest bojaźliwe i głupie.

Mamy obecnie i musimy mieć w przyszłości pierwszy głos w sprawie reformy warunków pracy i wynagrodzenia, oraz wszystkich postulatów, dotyczących dobra sług państwowych.

Pójdziemy, jak dotąd, tak i nadal o własnych siłach i ta droga z pewnością zapewni nam zwycięstwo.

Lekarstwo na pasożytów.

Są między sługami państwowymi zdeprawowane jednostki, które nie chcą należeć do żadnej zawodowej organizacyi, tylko przez głupstwo i brudną chęć wyzysku.

Te indywidua mówią: „na co nam należeć do organizacyi i płacić wkładki — jak organizacya wykołata polepszenie bytu, to i tak je dostanę, a nie będzie mnie to kosztowało ani halerza".

Wskutek takiego postępowania owych kanalii, bo ich już tak nazwać trzeba, kuleją z braku funduszów zawodowe organizacye sług państwowych, a starania o polepszenie bytu odbywają się tylko z największym wysiłkiem i ofiarnością stowarzyszonych.

Kanalie twierdzą, że ich nikt nie może zmusić do należenia do Stowarzyszenia... i są w wielkim błędzie...

W państwach tak potężnych, jak Stany Zjednoczone, Anglia, Francya i inne, żaden robotnik nie znajdzie pracy, jeżeli nie należy do Stowarzyszenia. Tak samo jest częściowo i u nas. Czy n. p. górnik lub drukarz otrzymałby pracę, gdyby nie należał do swego zawodowego stowarzyszenia? Zbojkotowaliby go koledzy, uniemożliwiliby mu pracę i egzystencyę.

Dążeniem klas pracujących musi być zasada, że organizacya zawodowa reguluje dostarczanie pracowników państwu lub przedsiębiorstwom prywatnym, inaczej organizacya nie miałaby żadnego znaczenia i tej siły potężnej, którą nieraz decyduje w przesileniach politycznych.

Dlatego też i Stowarzyszenie sług państwowych powinno czuwać, aby w nowej pragmatyce był bezwarunkowo przymus należenia sług państwowych do zawodowego Stowarzyszenia.

Ten paragraf wstawiliśmy do naszego projektu jako 5 : 80 dodatkowy i z całą energią będziemy się starali o jego przeprowadzenie.

Wówczas bezwstydni pasożyci będą nas błagali o przyjęcie, będą musieli poddać się twardym warunkom, spłacić nam część kosztów starań o ich dobro poniesionych, inaczej ich od siebie odtrącimy, a państwo wydali ich ze służby...

Tak to podłym bywa!

W sprawie pragmatyki.

Po gruntownem omówieniu, zasięganiu opini poszczególnych grup zawodowych naszego Stowarzyszenia i wszechstronnem zbadaniu, drukujemy w dzisiejszym numerze całkowity projekt „Pragmatyki", który przedłożyliśmy centralnym władzom państwa do ostatecznego roztrzygnięcia.

Co było w naszej mocy, uczyniliśmy i jednak ostateczna decyzya od nas nie należy, więc członkowie naszego Stowarzyszenia nie mogą nas winić, jeżeli projekt ten ulegnie w Warszawie pewnym zmianom, zanim stanie się ustawą.

Będziemy jednak czuwali, aby sprawa toczyła się prawidłowo, tj., by Rada Ministrów do Komisyi pragmatycznej powołała także reprezentantów naszego Stowarzyszenia, by ci czuwali nad ostateczną redakcyą pragmatyki, wpływali na usunięcie z niej wszelkich wątpliwości i pokrzywdzeń funkcyonaryuszów państwowych i z działalności swojej złożyli nam wyczerpujące sprawozdanie.

PROJEKT PRAGMATYKI
funkcyonaryuszów państwowych
(dawniej sług i podurzędników).

1. Przyjęcie do służby państwowej odbywa się na podstawie konkursu.

2. Przyjęcie jest narazie prowizoryczne. Po trzech latach służby prowizorycznej następuje stabilizacya.

3. Funkcyonaryusza państwowego prowizorycznego po roku służby można oddalić tylko na podstawie orzeczenia rady dyscyplinarnej.

4. Pierszeństwo do objęcia posad funkcyonaryuszów państwowych przysługuje byłym wojskowym i dzieciom funkcyonaryuszów państwowych.

5. Żaden z pełniących obecnie służbę funkcyonaryuszów państwowych nie może być usunięty celem zrobienia miejsca kandydatom wojskowym.

6. Po trzech latach służby prowizorycznej wpisuje się funkcyonaryusza do wykazu etatowego i tenże awansuje automatycznie w ustawie określonych czasokresach.

7. Płaca funkcyonaryusza państwowego tak ma być unormowaną, aby z niej mógł utrzymać rodzinę i zabezpieczyć jej przyszłość.

8. Każdy funkcyonaryusz państwowy otrzymuje kompletne ubranie zimowe i letnie z butami i czapką, mianowicie co roku jedne spodnie zimowe i letnie, kamizelkę i bluzę, czapkę i buty i co 2 lata surdut i płaszcz letni, a co 2 lata płaszcz zimowy.

9. Jeżeli stosunki urzędowe wymagają, aby funkcyonaryusz chodził w cywilnem ubraniu (ajenci policyjni, organa wykonawcze sądowe itp.), w takim razie otrzymuje ryczałt pieniężny odpowiadający kosztom sprawienia ubrania pod 8) wyliczonego.

10. Jeżeli czynność funkcyonaryusza państwowego w urzędzie trwa stale dłużej niż czas maksymalny zwłaszcza, jeżeli ma dozór nad urzędem poza godzinami urzędowemi, w takim razie należy się mu wolne urzędowe mieszkanie (nie w suterenach) w tymże budynku, składające się przynajmniej z jednego pokoju i kuchni z opałem i światłem.

11. Każdy funkcyonaryusz państwowy ma otrzymać na piśmie regulamin jego czynności urzędowych.

12. Regulamin ma być tak ułożony, aby sługa państwowy nie był przeciążony pracą i by czas pracy trwał 6 godzin dziennie z przerwą na obiad, jeżeli praca w urzędzie jest dwurazową. Przerwy obiadowej do czasu pracy się nie liczy.

13. Za każdą godzinę pracy ponad 6 godzin dziennie należy się funkcyonaryuszowi państwowemu jedna czwarta część jego dziennych poborów — więc np. za 12 godzin dziennej pracy pensya podwójna.

14. Żaden funkcyonaryusz państwowy nie może z godzinami nadobowiązkowymi być zajęty w służbie więcej niż 12 godzin dziennie.

15. Czas do uzyskania emerytury wynosi zasadniczo lat 30, do których należy zaliczyć lata służby prowizorycznej i lata służby wojskowej, poprzedzającej służbę cywilną.

16. Czas służby podczas wojny liczyć się ma do awansu i do emerytury podwójnie.

17. Kategorye funkcyonaryuszów państwowych, spełniających wyjątkowo ciężkie, niszczące zdrowie i odpowiedzialne obowiązki, jak dozorcy więzień, dozorcy państwowych aresztów policyjnych, ajenci policyjni, zakłady chemiczne i kliniczne, mają służyć 25 lat do uzyskania pełnej emerytury

18. Każdemu funkcyonaryuszowi państwowema należy się coroczny urlop celem wypoczynku. Urlop ten wynosi do lat 10 dni 14, do 20 lat 4 tygodnie, a ponad 20 lat 6 tygodni.

19. W razie choroby ma się zgłosić funkcyonaryusz bezpośredniemu przełożonemu — koszty stwierdzone leczenia przez lekarza ponosi władza urzędowa.

20. Czas choroby nie może być żadną miarą przeszkodą do uzyskania przepisanego corocznego urlopu celem wypoczynku.

21. Funkcyonaryusza państwowego można przenieść w stan spoczynku dopiero po jednorocznej, nieprzerwanej chorobie i stwierdzeniu przez lekarza urzędowego, że do dalszej pracy w urzędzie nie jest zdolnym.

22 Jeżeli po spensyonowaniu funkcyonaryusz państwowy o tyle powróci do zdrowia, że będzie mógł spełniać chociażby tylko lżejsze funkcye, w takim razie ma prawo reaktywowania.

23. Jeżeli funkcyonaryusz państwowy idzie przedwcześnie na emeryturę z powodu nieszczęśliwego wypadku w służbie, należy mu wyznaczyć pełną emeryturę bez względu na ilość lat służby.

24. Wogóle niewolno funkcyonaryusza państwowego spensyonować doraźnie bez udzielenia mu poprzednio całorocznego urlopu z pełnemi poborami.

25. Jeżeli zaś zaszła przerwa w służbie z winy władz, w takim razie i czas przerwy powinien być policzony do emerytury i automatycznego awansu.

26. W razie wypadku śmiertelnej choroby i śmierci

w rodzinie, żyjącej we wspólnem gospodarstwie, ma funkcyonaryusz państwowy prawo do 10-cio dniowego urlopu.

27. O długości urlopu przymusowego w razie zakaźnej choroby w rodzinie, żyjącej we wspólnem gospodarstwie, obowiązuje orzeczenie kompetentnego lekarza na koszt władzy skarbowej.

28. W razie śmiertelnego wypadku w rodzinie ma funkcyonaryusz państwowy w miesiącu zgonu otrzymać tytułem zapomogi nadzwyczajny zasiłek w wysokości 1—2 miesięcznej płacy, tak samo w razie urodzin, dziecka.

29. Zapomoga z urzędu, co najmniej w wysokości całkowitej pensyi miesięcznej, należy się funkcyonaryuszowi państwowemu także wtedy, jeżeli udowodni, że jego rodzinę trapią długotrwałe choroby i inne nieszczęścia, rujnujące jego domową gospodarkę.

30. Dzieci funkcyonaryuszów państwowych mają być uwolnione od wszelkich opłat w szkołach państwowych.

31. Lekarze, ustanowieni przy urzędach państwowych, mają funkcyonaryuszom państwowym i ich rodzinom udzielać na koszt Państwa porady lekarskiej.

32. Funkcyonaryusze państwowi mają prawo tworzyć w każdej miejscowości zasilane przez Państwo konsumy, z przydziałem przez państwowy urząd aprowizacyjny z pierwszej ręki, z wykluczeniem jakichkolwiek zysków.

33. Funkcyonaryusze państwowi i ich rodziny mają takie samo prawo do zniżek kolejowych, jak słudzy kolejowi i ich rodziny.

34. Tytuł „sługa państwowy" znosi się raz na zawsze i zastępuje go nazwą „funkcyonaryusz państwowy" sądowy, skarbowy itd.

Funkcyonaryusz państwowy ma być traktowany przez Pan, a nie jak dotychczas, przez „ty" lub „wy".

35. Każdy podurzędnik państwowy i spełniający zastępczo obowiązki urzędowe — sądowe organy wykonawcze, lub uzdolniony do czynności kancelaryjnych funkcyonaryusz państwowy, awansuje zaraz na urzędnika (jak u oficyantów) odnośnej kategoryi, przyczem połowa lat służby funkcyonaryuszowskiej ma być policzona do awansu na etacie urzędniczym, a wszystkie lata służby wliczane do emerytury.

36. Każdy funkcyonaryusz państwowy, spełniający swe obowiązki zadowalniająco, ma być po 5 latach posunięty w awansie na podurzędnika.

37. Ułożenie szczegółowego regulaminu pracy funkcyonaryuszy państwowych odbywa się w każdym urzędzie przez tych samych funkcyonaryuszów pod kierunkiem naczelnika urzędu, lub jego zastępcy.

38. Dla funkcyonaryuszy państwowych należy utworzyć specyalne trybunały dyscyplinarne, składające się w połowie z reprezentantów funkcyonaryuszy państwowych wszelkiej kategoryi, wyznaczonych przez organizacyę.

39. Procedura dyscyplinarna ma być we wszystkich instancyach jawną.

40. Żonie i dzieciom po wydalonym funkcyonaryuszu państwowym, choćby nawet na mocy wyroku sądowego, należy się zaopatrzenie od dnia wydalenia tak, jak po zmarłym w czynnaj służbie.

41. Wszystkie inne kwestye mają być załatwiane przez władze państwowe, w porozumieniu z delegatami organizacyi funkcyonaryuszów państwowych.

42. Wdowa i sieroty po funkcyonaryuszu państwowym, który przez nieszczęśliwy wypadek, jakoto: zaraźliwą chorobę, morderstwo itp. postrada życie, ma otrzymać pełną emeryturę, tak, jak gdyby zmarły wysłużył pełne lata, z nadzwyczajnym dodatkiem na wychowanie dzieci.

43. Wdowy otrzymują połowę poborów zmarłego męża, nadto sieroty do lat 21 otrzymują połowę poborów matki. Sieroty bez ojca i bez matki całe pobory zmarłej matki i sieroce pobory. Nadto pozostałym sierotom ułomnym rząd ma zabezpieczyć odpowiednie utrzymanie do śmierci.

44. Funkcyonaryusz państwowy nie może być używany do robót podrzędnych, jako to: palenia w piecach, rąbania i noszenia drzewa i węgla, zamiatania, mycia podłóg i okień jakoteż wychodków.

45. Funkcyonaryusz państwowy nie może być używany do żadnych posług prywatnych.

46. Funkcyonaryuszom państwowym mają być udzielane zaliczki na płacę w wysokości 6 miesięcznej płacy, spłacane w 44 ratach miesięcznych.

47. Wszelkie podania i prośby, wnoszone przez funkcyonaryuszów państwowych, mają być wolne od stempla.

48. W razie przeniesienia funkcyonaryusza państwowego na inne miejsce służbowe, czy to na własne żądanie, czy z urzędu, koszta przeniesienia ma ponosić rząd.

B) Co do straży więziennej.

49. Zmiana nazwy na straż więzienną, aby straż powyższa stanowiła osobny korpus straży więziennej, zaliczonej do kategoryi służby bezpieczeństwa publicznego.

50. Obniżenie lat służby z 35 na 25, a to z uwagi na ciężką służbę, nadwerężającą w wysokim stopniu zdrowie.

51. Policzenie podwójnie lat wojennych straży, nawet każdy zaczęty rok za 2 lata służby.

52. Wszystkich prowizorycznych strażników więzień należy mianować stałymi funkcyonaryuszami po jednym roku zadowalniającej służby prowizorycznej, następnie po 5 latach służby i złożeniu egzaminu podurzędnikami, zaś po 20 latach służby, przyznawać z urzędu, automatycznie, najwyższe pobory dla straży więziennej osiągalne.

53. Do emerytury, awansu oraz tzw. dodatku starszeństwa należy policzyć wszystkie lata poprzedniej służby wojskowej, cywilnej, państwowej, także prowizorycznej.

54. Tych strażników, którzy w czasie wojny wskutek odniesionych ran lub chorób stali się do ciężkiej służby niezdolnymi, należy przydzielić do lżejszej służby, tym zaś, którzy jako inwalidzi stali się zupełnie niezdolnymi, doliczyć brakujące lata służby tak, aby mogli otrzymać pełną emeryturę.

55. Służba ma trwać bez przerwy tylko 6 godzin w dzień, wśród czego najwyżej 3 godziny na posterunku, pozostałe godziny służby mają być spędzone w innej służbie, bo stanie 6 godzin na posterunku, zwłaszcza w czasie słoty lub zimna, zanadto rujnuje zdrowie dozorcy i wogóle wystać tyle godzin niepodobna.

56. Po 12 godzinach służby nocnej przyznać należy 24 godzin odpoczynku, nadto za czas tej służby nocnej dodatek taki, jaki otrzymuje służba kolejowa.

57. Dla celów służby posterunkowej każdy ze strażników ma otrzymać na zimę futro zimowe, filcowe buty, ciepłą bieliznę.

58. Przy robotach zewnętrznych, służba winna trwać tylko 6 godzin.

59. Podwyższenie odnośnego strawnego, przyznanie takiej porcyi chleba, jaką pobierają dozorcy przy zakładach karnych, jakoteż stosownej remuneracyi tym dozorcom, którzy pełnią służbę przy warstatach.

60. Dozorcom i ich rodzinom w razie choroby należy dostarczyć bezpłatnie pomocy lekarskiej i lekarstw, a w razie urodzin lub śmierci w rodzinie stosownej zapomogi takiej, jaką otrzymują funkcyonaryusze kolejowi.

61. Na wypadek choroby żony lub dzieci należy się dozorcy urlop 10 dniowy, który nie ma być potrącony z urlopu rocznego 4, względuie 6 tygodniowego.

62. Przyznanie corocznie 4 tygodniowego urlopu, tym zaś którzy mają ponad 20 lat służby, 6 tygodni, a nie, jak obecnie, tylko 14 dni i to niezależnie od woli przełożonego.

63. Dozorcom więzień wolno kompetować o inne, wolne, odpowiednie posady przy władzach i zakładach państwowych.

64. Wobec szczupłości poborów służbowych nie wolno nakładać kar dyscyplinarnych pieniężnych na straż więzień.

65. Prawo karania należy odjąć zarządcy więzień (rozp. z 8 lutego 1919 L. 15. dzpp.), a przydzielić komisyi dyscyplinarnej specyalnie w tym celu ustanowionej, któraby miała za zadanie dokładnie sprawę rozpatrzeć.

66. W sprawach dyscyplinarnych przeciwko straży więziennej należy wybierać w charakterze sędziów dyscyplinarnych z głosem stanowczym, także strażników więzień, najlepiej stosunki tychże, oraz służbę znających.

67. Strażnik więzienny nie może być używany do prywatnych posług.

68. Każdemu strażnikowi należy się mieszkanie w naturze, składające się z 1 pokoju i kuchni.

69. Wszelkie prawa, przysługujące strażnikom więziennym, mają przysługiwać także dozorczyniom.

70. Zawiadomienie straży więziennej o wszelkich rozporządzeniach władz ją dotyczących, gdyż dotychczas trzyma się to w tajemnicy.

71. Pobory służbowe i dodatki drożyźniane straży więziennej należy podwyższyć o 100 procent, gdyż z obecnych poborów wyżyć z rodziną niepodobna, zwłaszcza, że wartość waluty, w której się pobiera płacę spadła o 90 procent, a ceny towarów wzrosły niejednokrotnie o 600 procent.

72. Równocześnie podwyższa się w tym samym stosunku pobory emerytalne dla wdów i sierot.

73. Każda druga niedziela w całości, a inne od południa, są wolne od służby.

74. Obniżenie należytości za jazdę kolejami państwowymi na równi z innymi funkcyonaryuszami państwowymi.

75. Przeniesienie lub zmiana miejsca służbowego na rozporządzenie władzy odbywa się na koszt Rządu.

C) Dozorcy aresztów policyjnych

domagają się w pragmatyce tych samych postanowień, jakie będą obowiązywały straż więzienną.

D) Ajenci policyjni

mają następujące specyalne żądania:

76. Po 5 latach służby awans na podurzędnika po 10 latach służby awans na urzędnika.

77. Podwyższenie dodatków za służbę na równi z urzędnikami.

78. Podwyższenie dodatków na ubranie cywilne.

79. Za służbę ponad 6 godzin dziennie osobne wynagrodzenie (jak punkt 13 pragmatyki).

80. Maksimum służby na dobę z nadliczbowemi godzinami jak punkt 13 pragmatyki.

Nowe Stowarzyszenie.

We Lwowie istniał obok naszego Stowarzyszenia tak zwany „Galicyjski Związek Służby państwowej“, który jednak całej Galicyi nie obejmował i z zachodniej części tego kraju członków nie miał, gdy nasze Stowarzyszenie mogło się poszczycić pokaźną ilością członków nietylko w Galicyi wschodniej, ale także w samym Lwowie.

Zrozumieli widocznie członkowie owego Stowarzyszenia, iż jego tytuł nie pozostaje w naturalnym stosunku do wpływów na cały kraj, dlatego postanowili tytuł zmienić i działalność swoją ograniczyć.

Wyrazem konieczności tej reformy było „Walne Zgromadzenie“, odbyte we Lwowie 31 sierpnia 1919, na którem postanowiono:

1. Zmienić nazwę stowarzyszenia na „Polski Związek służby państwowej na kresach wschodnich we Lwowie“.

2. Uznać ten związek za jedynie kompetentny do strzeżenia praw i obowiązków oraz zastępstwa służby państwowej w „Stałej Delegacyi pracowników państwowych“, wnoszenia prośb, dotyczących służby państwowej dla wschodnich kresów, dla Galicyi zachodniej zaś „Stowarzyszenie służby państwowej w Krakowie.

3. Wszelkie pisma do Rządu polskiego wygotowane z powyż wymienionego Związku mogą być wnoszone jedynie w zgodnem porozumieniu z oragnizacyą Służby państwowej w Krakowie.

Co do nas nowemu Stowarzyszeniu nie myślimy stawiać żadnej przeszkody, i owszem życzymy mu rozwoju.

Protestujemy jednak energicznie przeciw temu, aby miało przywilej jedynego zastępstwa Służby państwowej z całej Galicyi w tak zwanej „Stałej Delegacyi pracowników państwowych“, bo przełożeństwa nad nami tej na wskroś wysoko-urzędniczej instytucyi nie uznajemy i nowego Stowarzyszenia do zastępowania nas w tejże wcale nie upoważniliśmy.

W każdym razie pierwszeństwo nam by się należało.

Tak samo będziemy zawsze występowali samodzielnie do wszystkich władz jeżeli porozumienie ze Stowarzyszeniem lwowskim nie dojdzie do skutku, bo jesteśmy stowarzyszeniem starszem, potężniejszem, na całą Małopolskę i na niczyim pasku chodzić nie myślimy.

Zresztą wobec nowego Stowarzyszenia zajmujemy stanowisko życzliwe, lecz wyczekujące i zastrzegamy sobie wolną rękę działania jeżeliby nie odpowiadało naszemu stanowisku i naszym dążeniom.

O rychłe stabilizowanie sług prowizorycznych!

Prowizoryczni słudzy, to piętno hańby, pozostałe z niewoli austryackiej, to krzywda setek i tysięcy ludzi, wołająca o pomstę do nieba. Zabezpieczenie jest przeprowadzone po wszystkich fabrykach i instytucyach prywatnych, tem bardziej zabezpieczeni powinni być słudzy państwowi prowizoryczni przez natychmiastową z urzędu stabilizacyę. Jeżeli ci ludzie przez kilkanaście lat wiernie państwu służyli, to słusznie mają prawo domagać się od tegoż państwa, zabezpieczenia przez stabilizacyę. Zabezpieczenie przez Kasę chorych jest dla sług prowizorycznych wprost ironią. Liche lekarstwa i 14 koron tygodniowo na leczenie chorego i utrzymanie jego rodziny. Tak traktuje się chorych sług prowizorycznych z dodatkiem zamknięcia w 4-tym dniu choroby płacy. I ten stan niewolniczy z zimną krwią jest utrzymywany nadal. My wszyscy prowizoryczni prosimy władze centralne o zniesienie niewoli, zaprowadzonej przez austryaków, przez stabilizacyę jaknajrychlejszą wszystkich prowizorycznych sług państwowych.

Obuwie, bielizna i ubrania dla sług prowizorycznych i ich rodzin wcale nie istnieją, a ci niewolnicy nie mogą przepłacać w sklepach, gdyż tam jest drogo. Zatem prosimy o przydzielenie dla wszystkich prowizorycznych sług państwowych taniego obuwia, ubrań i bielizny, gdyż tak my, jak i nasze rodziny przy nadchodzącej zimie jesteśmy prawie nadzy. Wierzymy w polskie serca naszych władz i oczekujemy załatwienia rychłego tych tu podanych, a bardzo piekących spraw.

Prowizoryczni.

Z Tarnowa.

Na dniu 20 września 1919 o godzinie 5 tej po południu odbyło się zgromadzenie służby państwowej w Tarnowie, pod przewodnictwem Stanisława Ziółkowskiego, który to na wstępie powitał przybyłego posła na Sejm, ks. Dr. Józefa Lubelskiego. Przez powstanie członków podziękowano mu za przybycie. Ks. poseł złożył sprawozdanie z czynności poselskiej i oświadczył, iż sprawy służby państwowej są na dobrej drodze, jak również uregulowane zostaną stosunki służbowe wraz z pragmatyką służbową i dołoży wszelkich starań, ażeby zadość uczynić słusznym naszym żądaniom.

Po złożeniu sprawozdania zabrał głos Stanisław Ziółkowski w sprawie posunięcia woźnych wszystkich dykasteryj do charakteru podurzędników, a dla ukwalifikowanych, na urzędników kancelaryjnych, gdyż służba państwowa wykonuje, prócz czynności zwykłych, także i czynności urzędników kancelaryjnych. We wszystkich działach wywiązuje się dobrze z poruczonych im czynności, więc słusznie im się należy, by ich posunięto do rangi podurzędnika, a ukwalifikowanych do rangi urzędnika.

Wyżej wspomniany przedstawił także bardzo przykre stosunki rodzinne przy obecnej drożyźnie wojennej i złe traktowanie sług państwowych. Również podniósł, iż służba prowizoryczna, pomimo ustawy sejmowej, do tej chwili nie została stabilizowana.

Ks. poseł ponotował sobie nasze żądania i przyrzekł, iż poruszy tą sprawę w poszczególnych Ministerstwach.

P. Mucha wniósł interpelacye, ażeby wszyscy wysłużeni certyfikatyści byli mianowani podurzędnikami w normie, jak oficyanci urzędnikami.

P. Jacher interpelował ks. Posła w sprawie zajęcia się sprawą egzekutorów podatkowych i wiele członków z różnemi sprawami do Niego się odnosiło. Po wyczerpaniu wniosków posiedzenie zamknięto o godzinie 8·30 wieczór.

Żale z Nowego Sącza.

Na posiedzeniu grupy niższych pracowników państwowych, odbytego 3 września 1919 w sali Gimnazyum II. w Nowym Sączu podniesiono następujące zarzuty:

1. Straż więzienna została przez Ministerstwo aprowizacyjne zawiadomioną, że władza w Nowym Sączu, Starostwo i Magistrat, miały dostarczyć dla Straży środków aprowizacyjnych. Na powyższy reskrypt tutejsze Starostwo wymówiło się brakiem żywności. W tej sprawie Straż więzienna jeszcze w domu 11 lipca 1919 wniosła prośbę do Sądu apelacyjnego, a potem wysłała telegram, lecz bez skutku, bo nie otrzymała żadnej odpowiedzi.

2. Marceli Pawlik, starszy dozorca więźni w Wiśniczu, obecnie przydzielony do służby w Nowym Sączu, miał w dekrecie zastrzeżone prawo poboru 840 gramów chleba dziennie w naturze lub relutum. Pobór ten otrzymał do końca roku 1918, od 1 stycznia 1919 pobór ten zupełnie ustał, a na trzykrotne prośby nie uadeszła żadna odpowiedź.

3. Jan Latuszkiewicz, dozorca więźni, wniósł prośbę o 3-tygodniowy urlop na żniwa do wschodniej Galicyi, gdzie posiada kawał swego gruntu. Prezydyum Apelacyi nie miało czasu zawiadomić go od 12 lipca 1919 do dnia dzisiejszego, czy ten urlop otrzyma, lub dlaczego prośbę odrzucono.

4. Według austryackiej pragmatyki służbowej należało się Straży więziennej za całodzienne pełnienie służby w dnie świąteczne po 2 korony obecnie ten pobór ustał z niewiadomych przyczyn. Czy wyszły już nowe przepisy? Czy tylko stało się to dlatego, aby Straży wyrządzić nową krzywdę?

5. Wielu z naszych Kolegów miało szczęście podczas tej wojny należeć do wojska. Ci, co polegli na polu bitwy, pozbyli się wszelkich kłopotów. Lecz ci, co powrócili, muszą obecnie w całości pełnić służbę w swych ubraniach.

Wszelkie prośby o przydzielenie ubrania spełzły na niczem, obecnie daje się słyszeć, że Prezydyum za rok 1919 zamierza późną jesienią wydawać ubrania. Nie wiemy tylko, którego roku to nastąpi, gdyż obecnie widzimy spodnie za rok 1918, więc zapewne dopiero w roku 1920 nastąpi dopiero dalszy przydział.

6. W myśl instrukcyi sądowej do sprzątania ubikacyi sądowych ma się używać w dowolnej ilości aresztantów, a woźni mają pilnować, by aresztanci roboty wykonywali.

W Nowym Sączu zarządca więzień, p. **Weigel**, uznał za zbyteczne używanie więźni do sprzątania, zapewne używa ich tylko do dozorowania woźnych przy sprzątaniu, gdyż posyła tylko 2 aresztantów. **Skutek** jest ten, że kancelarye bywają po tygodniu nie zamiatane, okna brudne, pełno kurzu na aktach, bo każdy

woźny ma do sprzątania po 5—6 kancelaryi, korytarz i wychodki, więc nie jest w stanie wszystkiemu temu podołać. Pan zarządca jest głuchy na prośby o przydział aresztantów do sprzątania, natomiast po 4—5 partyi wysyła codziennie do żydów na robotę, motywując tem, że aresztanci ze sądu uciekają, a także przez rok mało premii by zebrał! To dzieje się w lecie.

Panowie sędziowie przynoszą ścierki ze sobą ścierać prochy z biurka i krzeseł i jakoś to wszystko uchodzi, boją się widocznie p. zarządcy. A jak będzie wyglądać w zimie, z paleniem w piecach, to niech p. zarządca to wyjaśni. Spodziewamy się, że p. zarządca po tej administracyi odstąpi od powiększania swoich premii kosztem zasłużonych woźnych, że przydzieli dostateczną liczbę aresztantów do sprzątania, by woźni nie potrzebowali w sądzie czyścić wychodków i chodzić po kancelaryach jak kominiarze, bo po takiem sprzątaniu niema w sądzie kawałka mydła, aby woźny mógł sobie umyć ręce. (C. d. n.)

Pokrzywdzenie posłańców sądowych.

Posłańcom sądowym, którzy spełniają najcięższą pracę przez doręczanie wszelkich pism sądowych, po wsiach, którym, prócz nędznej płacy, nie przyznano dotąd żadnych dyet, choćby tylko strawnego i noclegowych, jak to ma miejsce u egzekutorów skarbowych — na domiar złego odmawiają władze przełożone wypłaty przyznanego dodatku wojennego od 1 lipca 1919.

Pytamy, dlaczego? Czy ten najbiedniejszy z pośród wszystkich, który zimą i latem, jak długi rok Boży, wiecznie się tuła po wsiach o głodzie i chłodzie dla dobra państwa, czy ten niema prawa za swoją, tak ciężką pracę już tych praw, co jego kolega, który li tylko zajęty jest pracą w miejscu? Czy ten biedny, znękany posłaniec jest w państwie polskiem wyrzutkiem społeczeństwa? Czy może dlatego, że dla dokonania czynności urzędowej musi być z dala, całymi tygodniami, od swojej żony i dzieci? Przecież ów po prostu wygnaniec z pośród wszystkich funkcyonaryuszów państwowych także jest człowiekiem i obywatelem państwa polskiego!

Przeto organizacya Służby państwowej ośmiela się publicznie napiętnować ten stan, wołający o pomstę do Boga, przedstawiając go równocześnie Ministerstwu Sprawiedliwości i Sejmowi, Posłom, Apelacyi krakowskiej i lwowskiej z prośbą o jak najszybsze i najkorzystniejsze załatwienie tej sprawy, dotykających wszystkich najgorzej pokrzywdzonych, bo najgorzej wynagradzanych i upośledzonych funkcyonaryuszów państwowych, jakimi są posłańcy sądowi.

Żądamy, aby należący się im dodatek wojenny jak najprędzej został wypłacony, jak również, by im przyznano równouprawnienie, korzystanie z praw, jakie mają choćby tylko pomocnicy woźnych do nominacyi na stałych woźnych, a to według rozporządzenia wszystkich Ministerstw, albowiem i między posłańcami sądowymi są ludzie różnie biegli i żaden z nich nie mógłby spełniać swej urzędowej czynności, jeśliby był niedołęgą, lub analfabetą, więc już z tych powodów każdy z posłańców sądowych kwalifikuje się do mianowania go stałym woźnym.

Z tych ludzi miałoby w przyszłości sądownictwo polskie wytrwały i zdolny materyał do czynności egzekucyjnych. Sądzimy, że przynajmniej teraz, tą drogą, prośba tych funkcyonaryuszów zostanie wysłuchaną i krzywda, niesłusznie im wyrządzona, raz na zawsze usuniętą.

Katastrofalna podwyżka biletów kolejowych.

Polskie Ministerstwo kolei państwowych, nie pytając o zgodę ani Sejmu, ani innych równowartościowych czynników, podniosło na własną rękę cenę biletów kolejowych i bagażu o całe sto procent!

Podwyżka ta, dla biednych sfer naszego społeczeństwa, zwłaszcza tych, które żyją z pensyi, stała się prawdziwą katastrofą.

Kupcy i przekupnie podnieśli znowu gwałtownie cenę środków żywności i wogóle towaru, wymawiając się tem, że teraz drożej ich kosztuje podróż za towarem i opłata bagażu.

Samopomoc pod tym względem na nic się nie przyda, bo jeżeli np. żona urzędnika, lub sługi państwowego, chce wyjechać dalej na prowincyę, aby zakupić taniej artykułów żywności, spotyka ją, prócz piekielnej jazdy, taka podwyżka kolei, że po prowianty nie opłaci się jechać.

Niema teraz także mowy, by żyjący z pensyi urzędnik lub sługa, mógł w czasie wakacyi wysłać dzieci na świeże powietrze. Muszą teraz konać w spiekocie, głodzie i kurzu wielkomiejskim. Jakby na ironię mamy Ministerstwo zdrowia, aprowizacyi i opieki społecznej! Gdzie one były, gdy Ministerstwo kolei planował tak potworną podwyżkę, zamiast zwabić ją na paskarzy i burżujów, wzbogaconych na wojnie!

Oszczędził tylko kolejarzy! Gdy cywil płaci za bilet III. klasy 10 koron z halerzami, kolejarz jedzie darmo, lecz daje za bilet tylko 24 halerzy! Tych cen Minister kolei nie podwyższył, bo się boi kolejarzy! A przecież równe prawo powinno być dla wszystkich funkcyonaryuszów państwa — wszelkie przywileje rząd polski obiecał znieść! Jak teraz ten rząd polski wygląda i niefortunny Minister kolei! Panowie ci już przeciągnęli lekkomyślnie strunę cierpliwości ludu. Bodaj, czy już w niedługim czasie nie ujrzą owoców swojej zgubnej dla państwa i narodu polityki piekielnej.

Wiadomości potoczne.

Relutum na odzież dla woźnych skarbowych. Podaje się do wiadomości służbie skarbowej, że Dyrekcya Skarbu uznała wreszcie za stosowne udzielić powyższej służbie relutum, a to za spodnie, surdut z kamizelką, czapkę i bluzę w łącznej kwocie 737 K, zaś za płaszcz osobno 455 K. Wprawdzie jest to suma dość pokaźna, ale nie na obecne czasy, teraz za samą robotę trzeba więcej zapłacić. Donosi nam też pewien człowiek z grupy skarbowej, że do kwoty 737 K dołożył 63 K tj. wydał 800 K na ubranie bez czapki, bez bluzy i bez płaszcza... Apelujemy więc do p. prezydenta Bugny i nadradcy Jarosiewicza, aby służbie skarbowej nie wyrządzali tak wielkiej krzywdy, lecz postarali się o materyał na ubrania, rozdzielili go między interesowanych, a na szycie przyznali służbie taką kwotę, jakiej żądają miejscowi tani krawcy. Ten to cały ogół służby państwowej będzie zadowolony.

Sześciogodzinny dzień pracy w praktyce. Służba sadowa tak z Krakowa, jak z prowincyi, oraz dozorcy więzień, żalą się. że, pomimo ustalenia przez Ministerstwo Sprawiedliwości 6-godzinnego dnia pracy, pracują od 6 tej rano do 8-mej wieczór, a dozorcy więzień są zajęci w służbie bez odpoczynku przez 36 godzin. By położyć koniec temu, wprost skandalicznemu nadużyciu, apelujemy do Ministerstwa Sprawiedliwości, aby wprost od siebie zastosowało środki zaradcze, skoro podwładne czynniki tak administrują sądownictwem i tak wykonują jego rozkazy. Inaczej zatknie autorytet Ministerstwa, a pokrzywdzeni będą zmuszeni zwracać się do samopomocy.

Złote słowa. Kolega Sochacki z Liska czyni o nadzwyczajnych składkach następujace uwagi. Jest skandalem, że są funkcyonaryusze państwowi, którzy sobie tak lekceważą ogólne dobro i nie zasilają Kasy naszego Stowarzyszenia na deputacye itd., gdy idzie o zdobycie dla nas, przez pragmatykę, lepszej przyszłości. Każdy sługa państwowy winien na ten cel przesłać najmniej 10 K, a po 2 lub 3 miesiącach nadesłać znowu 10 K itd., bo te wydatki sowicie się spłacą, a bez nich nasza sprawa będzie zepsuta i nikt jej już potem nie naprawi, chociażbyśmy na ten cel dawali połowę naszych pensyj. Czyniąc zadość życzeniom naszego Kolegi Sochackiego ogłaszamy jego projekt publicznie i popieramy go najgoręcej. Bez pieniędzy mogą rzeczywiście utknąć nasze starania, w najgorętszej chwili, bo kasa świeci pustkami. Niechaj więc w każdej miejscowości, w której są urzędy państwowe, potworzą się w tym celu zaraz koleżańskie komitety. niech czuwają, aby każdy sługa państwowy składał na ten cel wyżej oznaczoną kwotę, a uzbierane pieniądze prosimy najrychlej nadesłać, bo teraz zbliża się ostateczne rozstrzygnięcie... Biada! gdyby to rozstrzygnięcie, z braku monety, wypadło na naszą niekorzyść!

Jak to dobrze, że nasze Stowarzyszenie ma własny organ. We Lwowie powstało „Polskie Czasopismo Urzędnicze“ jako organ rzekomego zrzeszenia wszystkich pracowników państwowych. Wychodzi co tydzień. W szumnym programie o sługach państwowych jest tylko taka wzmianka: „Także szczególniejszą opieką otoczymy i tych maluczkich którzy spełniają na pozór podrzędne czynności, są jednak często ważnym czynnikiem w spełnianiu zadań każdej administracyi. Mamy tu na myśli kategoryę „sług“. Poza tą protekcyjną obiecanką nie więcej o nas w tem piśmie. „Maluczcy“ zapewniają „wielkich“, że się bez ich łaski obejdą, bo się sami lepiej potrafią obronić bez nich; pod komendę „wielkich“ nigdy nie pójdą. Zresztą sam tytuł tego pisma oznacza. że ono jest organem urzędników, nie naszym. „Obejdzie się więc Pac bez pałaca, a pałac bez Paca“.

Na zapytanie grupy Nowosądeckiej donosimy, że delegatom grup zamiejscowych, przyjeżdżającym do Krakowa, przysługuje pełne prawo wglądu w księgi kasowe naszego Stowarzyszenia i pod tym względem nigdy nie czyniliśmy i nie czynimy żadnych przeszkód, i owszem cieszy nas taka kontrola.

Nowe wydanie statutów, mimo ogromnych kosztów druku, zostanie przyspieszone

W sprawie pragmatyki, z chwilą ogłoszenia naszego projektu, jest dyskusya ukończoną. Dlatego odpada potrzeba nadsyłania nowych projektów. Przyjmujemy tylko do wiadomości i ewentualnego użytku wnioski co do sposobu przeprowadzenia naszego projektu i formalnych poprawek.

Posłańcom sądowym do wiadomości. Zapytują nas z kilku stron posłańcy sądowi, członkowie naszej organizacyi dlaczego ich pominięto przy ostatniej nominacyi woźnych sądowych. Na to oznajmiamy, iż przy ostatnich nominacyach kilku posłańców sądowych zostało zamianowanych woźnymi, a mianowicie ci, którzy o taką nominacyę w drodze konkursu wnieśli podania, gdyż mają do tego zupełne prawo tak samo, jak inny funkcyonaryusz państwowy.

Sprostowanie. „Polskie Czasopismo Urzędnicze“ podało w numerze 4 wiadomość, jakoby 14 września br. odbył się we Lwowie ogólny wiec Służby państwowej z całej Małopolski. Wiadomość ta jest fałszywą, albowiem z zachodniej Galicyi na owym wiecu nikt nie był, nasze Stowarzyszenie na nim także przez nikogo nie było reprezentowane, choćby tylko z tego powodu, że koledzy lwowscy przysłali nam zaproszenie na ów wiec dopiero... po wiecu.. Ciekawi jesteśmy, jsk będzie wyglądało sprawozdanie z tego wiecu „z całej Małopolski“, którem nas obiecało uraczyć „Polskie czasopismo urzędnicze“.

Dobrowolne datki na koszta deputacyi do Warszawy

złożone przez pp. członków Stowarzyszenia.

Kraków: W. Ziomek, M. Szum. po 10 K, A. Świstak, J. Musiał, A. Krasnowski po 5 K, S. Kozakiewicz 2 K, J. Kruk, W. Szydłowski, po 6 K **Biała:** W. Bortnik, J. Neuberg, S. Boreński, A. Pichowicz, J. Dutka po 6 K, F. Zurek, J. Wróbel po 4 K, Aksamit, Zaporowski, Pawleta, Maślanka, L. Gerzek po 1 K **Bochnia:** F. Tulek, J. Kocoj, W. Gondek. J. Kruczek, F. Kubisztal, J. Lewicki, J. Wiater, J. Jastrzeński, W. Barański, J. Kielszek, K. Romanowski po 3 K. **Gorlice:** Sz. Fedak, J. Łatasiewicz, J. Sulma, J. Bragiel po 2 K, L. Karp 3 K, F. Batuka, A. Mach po 5 K, F. Adamczyk 1 K. **Jasło:** F. Dziok, J. Paryś, L. Gunia, J. Stadniczeńko, L Garlach, L. Gogosza, W. Bieszczad, G. Ney po 5 K. J. Baran, M. Barszcz po 4 K. **Kęty:** J. Gól 6 K **Lisko:** P. Cyruliczek 20 K, J. Sacharski, J. Stefanowski, J. Bebko, S. Poremski po 10 K. **Mielec:** J. Sawczyn, J. Klimek, J. Sperczyński, J. Smigielski, A. Łęczak, W. Niewiarowski po 10 K. **Pilzno:** M. Sak 12 K. **Rzeszów:** W. Kowalski. T. Polak, P. Orłowski, J. Wałowicz po 10 K, M. Koza 6 K, M. Pałka, M. Kontek po 5 K, W. Liszcz, W. Cynar po 4 K. J. Kloc, Mac po 3 K, M. Mazoń, M. Krawczyszyn, Kawa po 2 K. **Skawina:** M Scheuer, M. Leśniak, B. Szyper po 5 K. **Sądowa Wiśnia:** J. Kwaśnicki, J. Ryziński, F. Kosbrzemski, S. Stajer po 5 K. **Wadowice:** J. Gruszecki, A. Strozik, E. Kosiński, Z. Denkstein, F. Kowalczyk, W. Wójcik, M. Gazda, F. Galwin, J. Bialikiewicz, F. Jedynak, M. Kinasz, A. Wyzina, J. Maryniak; A. Pyrek, W. Gabor. J. Talar, A. Mizera, W. Döringer, A. Plazek, F. Głusz, A. Zając, P. Piechota, J. Oczko, W. Cirrkowski, J. Tomczykiewicz, W. Spyra, J. Mecnarowski, F. Zając, J. Piela po 3 K, J. Moskal 2 K. **Ustrzyki:** W. Mieszczuk, Sz Oho-

rodnik, G. Gural, J. Jurków, M. Szkolnik po 5 K. **Janów:** J. Zientara, L. Hecht po 5 K, P. Rakowski 3 K. **Złoczów:** Za pośrednictwem p. B. Drewnickiego 60 K. **Nowy Targ**: J. Harynek, J. Stasny. A. Sznurowski, J. Głód, P. Łucków po 6 K, J. Wójcik, J. Zając. Jan Bryniarski. F. Polakiewicz po 2 K, J. Babczak, I. Stanko, F. Książkiewicz, J. Bryniarski po 1 K. **Jarosław**: T. Amarowicz, F. Gruszka, M. Hawrylak, W. Brzeziński, G. Danielca, J. Olszewski, M. Hatabus, W. Kyc, F. Komęda, S. Łosiński, T. Trusz, M. Krysa, F. Rudy, J. Wiśniewski, J. Walatyński, J. Węgrzyniak, J. Zarzeczny po 2 K, W. Kociuba, A. Zyła po 3 K. Razem 716 K.

Sprostowanie. W Nr. 3 Głosu służby państwowej zaszła pomyłka druku, ustęp Rzeszów: zamiast Mazoń 3 K ma być Kowalski. a w Nr. 4 ustęp Nowy Sącz: zamiast 3 K ma być 31 K.

Stan kasy naszego Stowarzyszenia

od 1 stycznia do 31 sierpnia b. r. przedstawia się następująco:

Pozostało z roku 1918	7128 K 11 h
Przychód od 1 stycznia do 31 sierpnia	7568 „ 50 „
Razem	14696 K 61 h
Rozchód od 1 kwietnia do 31 sierpnia	8355 „ 42 „
Pozostało	6341 K 19 h

Z tego umieszczono w Kasie zaliczkowej urzędn. 5592 K a w kasie podręcznej . . . . 849 K 19 h

W br. Wypłacono odprawy wdowom po śp. członkach naszego Stowarzyszenia zmarłych podczas wojny tj. 1914—1918 a mianowicie: Ilnickiej, Sołtysowej, Przeszlakowskiej, Porwiszowej, Nieponiowej, Ofertowej, Wieczorkowej, Głowickiej i Sarafinowej każdej po 100 K.

Ponieważ podczas wojny, wkładek (z wyjątkiem kilkunastu członków) nie płacono, wobec tego powyższe wdowy i sieroty nie otrzymały odprawy statutem przewidzianej. Wydział nasz chcąc chociaż z minimalną pomocą przyjść nieszczęśliwym rodzinom po członkach naszego Stowarzyszenia rozdzielony im został fundusz, zaoszczędzony (na nadzwyczajne wypadki) ze zabaw, jakie w swoim czasie urządzało nasze Stowarzyszenie.

Odprawy sierotom po śp. Kowalowce wypłacono 250 K. — Odprawy wdowiej po śp. Augustynie 300 K. — Pogrzebowego w dwóch wypadkach 120 K. Zapomogi za czas choroby 235 K.

Do przeglądania ksiąg kasowych i wszelkich zapisków prowadzonych przez nasze Tow. jest upoważniony Wydział Tow. a nadto, komisya szkontrująca.

Każdy członek lub delegat Grup zamiejscowych, może oglądać księgi i zapiski jedynie w dniu Walnego Zgromadzenia.

Dawne statuty naszego Stowarzyszenia będą rozesłane wkrótce nowym członkom, i to wszystkim o ile zapas wystarczy. Nadmienia się, że statut ten obowiązuje nadal z poprawką co do wpisowego ogłoszonego, w gazecie Nr. 4 i to aż do czasu wydania nowego statutu z ewentualnemi poprawkami Walnego Zgromadzenia, zatwierdzonego przez Rząd polski.

Za statut należy nadesłać 60 h.

Wykaz grup Galicyjskiego Stowarzyszenia

Służby państwowej w Krakowie.

1 grupa *„Uniwersytet“ Kraków.* Przewodniczący Józef Woźniczka, sekretarz Wojciech Grabowski.
2 „ *„Szkolnictwo“ Kraków.* Przewod. Wawrzyniec Michalski, sekretarz Wojciech Wąs.
2 „ *„Sądownictwo“ Kraków.* Przewod. Stanisław Łańko. sekretarz Jan Witek.
4 „ *„Dozorcy więźni“ Kraków.* Przew. Jan Kornaś sekretarz Jan Podoba.
5 „ *„Skarbowość“ Kraków.* Przew. Jan Broda, sekretarz Franciszek Błachut.
6 „ *„Skarbowość“ Kraków.* Przew. J. Łukawiecki sekretarz Michał Bazarnik.
7 „ *„Funkcyonaryusze Policyi“ Kraków.*
8 „ *Podgórz.* Przew. Antoni Sękiewicz, sekretarz Michał Pańczyszyn.
9 „ *Wieliczka.* Przew. Stanisław Tymko, sekretarz Antoni Kaluga.
10 „ *Bochnia.* Przew. Franciszek Tulek, sekretarz Wawrzyniec Gondek.
11 „ *Tarnów.* Przew. Stanisław Ziółkowski, sekretarz Mikołaj Mucha.
12 „ *Żywiec,* Przew. Franciszek Trybalski, sekretarz Jan Paciorek.
13 „ *Nowy Sącz.* Przew. Jan Wołyniak, sekretarz Mieczysław Rogowski, skarbnik W. Stefanyszyn.
14 „ *Sanok.* Przew. Jędrzej Styrkosz, sekret. Paweł Dziuban, skarbnik W. Stachowicz.
15 „ *Rzeszów.* Przew. Jakób Świzdor, sekretarz Tomasz Polak.
16 „ *Przeworsk.* Przew. Michał Puchalski, sekret. Antoni Weiss.
17 „ *Nowy Targ.* Przew. Jan Harynek, sekretarz Aleksander Sznurowski.
18 „ *Biała.* Przew. Walenty Bortnik, sekretarz Józef Neuberg.
19 „ *Bielsko.* Przew.
20 „ *Chrzanów.* Przew. Julian Klimaszewski, sekret.
21 „ *Brzozów.* Przew. Jan Kędlarski, sekretarz Stanisław Szewczyk.
22 „ *Gorlice.* Przew. Franciszek Bałuka, sekretarz Ludwik Karp.
23 „ *Jasło.* Przew. Franciszek Dziok, sekretarz Jan Paryś.
24 „ *Lisko.* Przew. Piotr Cyruliczek, sekretarz Jan Suchacki.
25 „ *Mielec.* Przew. Jan Klimek, sekretarz Józef Seweryn.
26 „ *Brzesko.* Przew. Antoni Diduch, sekretarz Teofil Gurgul.
27 „ *Ustrzyki.* Przew. Wojciech Mieszczuk, sekret. Grzegorz Gural.
28 „ *Tarnobrzeg.* Przew. Michał Cisak, sekretarz Kazimierz Siadek.
29 „ *Jarosław.* Przew. Franciszek Rudy, sekretarz Tomasz Amarowicz.

Grupy wymagające ukonstytuowania się: Należy jak najspieszniej przeprowadzić wybory.

Drukarnia Przemysłowa w Krakowie. Odpowiedzialny redaktor i wydawca **Stanisław Ratyński.**